



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

Ławnik SN Marek Sławomir Molczyk

Protokolant starszy sekretarz sądowy Renata Szczegół

przy udziale Adama Jaworskiego - Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie
Apelacyjnym w Warszawie

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2023r., sprawy dyscyplinarnej sędziego
Sądu Okręgowego w K. w stanie spoczynku X.Y.

obwinionego o to, że:

w dniu 6 września 2019 roku w K., podczas rozprawy odwoławczej, jako funkcjonariusz publiczny - przewodniczący składu orzekającego w sprawie o sygn. akt IV Ka [...] przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że przyznając sobie kompetencje do oceny prawidłowości działania organów konstytucyjnych w zakresie powołania orzekającego w pierwszej instancji asesora sądowego w Sądzie Rejonowym w C. M.Ł. i podważając tym samym przepis art. 106i § 1 u.s.p., wziął udział w wydaniu postanowienia o odroczeniu rozprawy celem ustalenia czy zachodzi okoliczność, która mogłaby wskazywać na niewłaściwe powołanie ww. asesora, co stanowiło bezprawną ingerencję w ustawowy tryb powoływania sędziów i asesorów sądowych do składów orzekających określony w art. 47a § 1 i art. 47b § 1 u.s.p. i mogło prowadzić do naruszenia przepisu art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz naruszało art. 89 § 1 u.s.p., a tym samym stanowiło działanie na szkodę

interesu publicznego wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości

- to jest o czyn z art. 107 § 1 u.s.p. w brzmieniu obowiązującym do 13 lutego 2020 r

orzeka:

1. uniewinnia X.Y. od dokonania zarzucanego mu czynu;
2. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania dyscyplinarnego.

UZASADNIENIE

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych SSA Piotr Schab we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej z dnia 12 marca 2021 r., sygn. akt RDSP [...], zarzucił obwinionemu sędziemu Sądu Okręgowego w K. w stanie spoczynku X.Y. to, że:

„w dniu 6 września 2019 r. w K., podczas rozprawy odwoławczej, jako funkcjonariusz publiczny – przewodniczący składu orzekającego w sprawie o sygn. akt IV Ka [...] – przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że przyznając sobie kompetencje do oceny prawidłowości działania organów konstytucyjnych w zakresie powołania orzekającego w pierwszej instancji asesora sądowego w Sądzie Rejonowym w C. M.Ł. i podważając tym samym przepis art. 106i § 1 u.s.p., wziął udział w wydaniu postanowienia o odroczeniu rozprawy celem ustalenia, czy zachodzi okoliczność, która mogłaby wskazywać na niewłaściwe powołanie ww. asesora, co stanowiło bezprawną ingerencję w ustawowy tryb powoływania sędziów i asesorów sądowych do składów orzekających określony w art. 47a i art. 47b § 1 u.s.p., i mogło prowadzić do naruszenia przepisu art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oraz naruszało art. 89 § 1 u.s.p., a tym samym stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości”,

tj. popełnienie czynu z art. 107 § 1 u.s.p. w brzmieniu obowiązującym do dnia 13 lutego 2020 r.

Na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2023 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, uzupełniając wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, wniósł o wymierzenie obwinionemu sędziemu X.Y. kary upomnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych SSA Piotra Schaba nie zasługiwał na uwzględnienie ze względu na brak realizacji znamion deliktu dyscyplinarnego przez obwinionego SSO w stanie spoczynku X.Y.

Rzecznik zarzucił obwinionemu popełnienie przewinienia dyscyplinarnego, o którym mowa w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: p.u.s.p.). Należy spostrzec, że w czasie popełnienia zarzuconego obwinionemu czynu, tj. w dniu 6 września 2019 r., art. 107 § 1 p.u.s.p. obowiązywał w następującym brzmieniu: „Za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu (przewinienia dyscyplinarne), sędzia odpowiada dyscyplinarnie”. Ustawa z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 190) wprowadziła modyfikację treści tego przepisu, jednakże przewidywała, że do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej w brzmieniu dotychczasowym (art. 14).

Na podstawie treści uzasadnienia wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej można przyjąć, że rzecznik w czynie obwinionego polegającym na wydaniu postanowienia o odroczeniu rozprawy celem ustalenia, czy powołanie asesora orzekającego jako sąd I instancji było prawidłowe, upatrywał zarówno „oczywistej i rażącej obrazę przepisów prawa”, jak i „uchybienia godności urzędu”. Na tym tle pojawiają się dwie kwestie wymagające ustalenia: 1. Czy powyższa czynność procesowa dokonana przez obwinionego mogła stanowić uchybienie skutkujące odpowiedzialnością dyscyplinarną; 2. Czy możliwe jest realizacja znamion deliktu dyscyplinarnego w formie usiłowania lub przygotowania do jego popełnienia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zdaniem rzecznika obwiniony naruszył prawo podczas rozprawy odwoławczej będąc przewodniczącym składu orzekającego Sądu Okręgowego w K., sygn. akt IV Ka [...]. Z protokołu rozprawy wynika, że Sąd z urzędu stwierdził, że „wyrok w sprawie wydany został przez asesora, co do którego Sądowi Odwoławczemu nie jest wiadomo, od kiedy rozpoczął on orzekanie, a w szczególności, czy w procedurze jego powołania brała udział Krajowa Rada Sądownictwa w składzie działającym od dnia 27 kwietnia 2018 r.”. W dalszej części wyводу Sąd podniósł, że w doktrynie formułuje się wątpliwości co do spełnienia przez ukształtowaną od 2018 r. KRS standardów konstytucyjnych oraz wynikających z prawa Unii Europejskiej. W związku z powyższym Sąd postanowił: „w celu wyjaśnienia, czy w sprawie zachodzi okoliczność, która mogłaby wskazywać na niewłaściwe powołanie orzekającego w sprawie asesora, zwrócić się do Prezesa Sądu Rejonowego w Chrzanowie o przesłanie informacji, kiedy został powołany na stanowisko asesora orzekający w sprawie pan M. Ł. oraz kiedy w procedurze nominacyjnej stanął on przed Krajową Radą Sądownictwa” (zob. k. 8-9 akt).

Oznacza to, że rzecznik upatrywał przewinienia dyscyplinarnego w czynności procesowej obwinionego, w szczególności czynności orzeczniczej polegającej na wydaniu postanowienia o zwróceniu się do prezesa właściwego sądu o udzielenie stosownych informacji. Informacje te ściśle wiązały się z przedmiotem sprawy, bowiem dotyczyły kwestii prawidłowej obsady sądu I instancji. Tymczasem ugruntowane jest w orzecznictwie przekonanie, że czynności orzecznicze nie mogą – co do zasady – skutkować negatywnymi konsekwencjami w postaci środków dyscyplinarnych. Konstytucja RP przewiduje, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1). Uznanie określonego rozstrzygnięcia w ramach wykonywania przez sędziego wymiaru sprawiedliwości jako przewinienia dyscyplinarnego należy postrzegać jako ścisły wyjątek. Zasadniczo poprawność zastosowanych reguł interpretacyjnych i ich wyniku, w tym zgodność rozstrzygnięcia z obowiązującymi przepisami prawa, ocenia się wyłącznie w ramach kontroli orzeczeń (*vide* zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia).

Sędzia może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za ewentualne błędy w orzekaniu jedynie w przypadku dokonania tzw. kwalifikowanego

beprawia sądowego, tj. umyślnego, oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa, widocznego od razu dla każdego i bez wnikania w szczegóły sprawy oraz potrzeby analizowania stanu faktycznego i prawnego (zob. np. postanowienie z dnia 27 kwietnia 2023 r., sygn. akt I ZSK 16/22; postanowienie SN z dnia 14 września 2022 r., sygn. akt I ZZ 6/22; wyrok SN z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. akt SNO 69/15). W tym kontekście w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazano, że odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów mogłaby wynikać jedynie z „celowego i wynikającego ze złej wiary lub z wyjątkowo poważnych i rażących zaniedbań pogwałcenia przepisów prawa krajowego i prawa Unii, których przestrzeganie mają zapewnić” (zob. wyrok TSUE z dnia 15 lipca 2021 r., C-791/19; pkt 137).

Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że wprowadzenie przez ustawodawcę ustawą z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 1259) art. 107 § 3 pkt 1 p.u.s.p. stanowiącego, że nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego „okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów”, nie doprowadziło do zmiany stanu prawnego w aspekcie odpowiedzialności dyscyplinarnej za czynności orzecznicze sędziego. Z tego względu wprowadzoną regulację należy postrzegać jako ustawowe *superfluum*. Gdyby nawet nie obowiązywał art. 107 § 3 pkt 1 p.u.s.p., czynności orzecznicze – poza przypadkami oczywistymi i rażącymi – nadal nie mogłyby być powodem represji dyscyplinarnej wobec sędziego.

W świetle powyższego oczywiste jest również to, że czynność orzecznicza polegająca na odroczeniu rozprawy celem uzyskania informacji o przebiegu procesu nominacyjnego asesora zasiadającego w składzie sądu, od którego apelację rozpatrywał sąd z udziałem obwinionego nie mogła z istoty rzeczy uchybiać godności zawodu. Co więcej, zachowanie sędziego wręcz tę godność potwierdziło. Z godności sędziego wynika bowiem troska o dobro wymiaru sprawiedliwości, a tym samym podejmowanie takich czynności, których dążeniem jest wszechstronne i wnikliwe rozpatrzenie wszystkich aspektów sprawy zgodnie z obowiązującym prawem, w tym

regulacjami Konstytucji i prawa międzynarodowego (zob. postanowienie SN z dnia 17 stycznia 2023 r., sygn. akt II ZOW 19/22).

W świetle powyższego działania obwinionego nie stanowiły ani uchybienia godności zawodu, ani naruszenia obowiązującego prawa. Sąd, w którego składzie zasiadał obwiniony, miał prawo do odroczenia rozprawy i zwrócenia się do Prezesa Sądu Okręgowego w Chrzanowie o przesłanie informacji dotyczących powołania asesora zasiadającego w składzie sądu I instancji na stanowisko. Dbłość obwinionego o zagwarantowanie stronom prawa do niezawisłego i niezależnego sądu ustanowionego ustawą w aspekcie obsady sądu I instancji była uzasadniona. Wadliwość składu Krajowej Rady Sądownictwa została zresztą następnie potwierdzona w orzeczeniach sądów europejskich (zob. np. wyrok ETPC z dnia 3 lutego 2022 r., *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, nr 1469/20).

W kontekście uzasadnienia wniosku rzecznika wymierzanie sprawiedliwości przez sędziego zgodnie z prawem nie jest równoznaczne z niedopuszczalnością podejmowania czynności służących ustaleniu prawidłowości składu sądu. Nie jest zasadne stanowisko wyrażone przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych SSA Piotra Schaba, jakoby sąd w ramach czynności orzeczniczych nie miał kompetencji do oceny legalności wykonywania posiadanych w poprzednim stanie prawnym uprawnień Ministra Sprawiedliwości w zakresie powołania asesorów sądowych. Strona postępowania ma bowiem prawo do procesu prowadzonego przez bezstronny i niezależny sąd w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (zob. *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, § 329). Niezrozumiały jest również zarzut naruszenia przez obwinionego art. 106i § 1 p.u.s.p., skoro w brzmieniu na dzień popełnienia zarzucanego czynu przepis ten przewidywał jedynie kompetencję Ministra Sprawiedliwości do mianowania asesorów sądowych. Dla sprawy irrelevantne są również przepisy art. 47a oraz art. 47b p.u.s.p. określające tryb przydziału spraw asesorom, a także art. 89 § 1 p.u.s.p., skoro stanowiła ona nie sprawę związaną z pełnionym przez obwinionego urzędem, ale wiązała się ściśle z merytorycznym rozpoznaniem apelacji w ramach kontroli odwoławczej.

Skoro z powyższych rozważań wynika, że obwiniony nie dopuścił się czynu bezprawnego, co stanowi warunek przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej, to

nie jest konieczne ustalenie formy stadialnej popełnienia czynu. Jedynie na marginesie należy odnotować, że nie ma konsensu co do tego, czy delikt dyscyplinarny może być popełniony w formie usiłowania albo przygotowania (zob. M. Laskowski, Granice deliktu dyscyplinarnego sędziego, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2020, nr 4, s. 163-164; W. Kozielowicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, Warszawa 2023, s. 56; P. Czarnecki, Stosowanie kodeksu karnego w postępowaniach dyscyplinarnych, „Państwo i Prawo” 2017, z. 10, s. 106). Niezależnie od kierunku odpowiedzi na powyższe pytanie warto pokreślić, że sąd, w skład którego wchodził obwiniony, chciał wyjaśnić, czy sprawie zachodzi nienależyta obsada sądu, i w tym celu zwrócił się o przesłanie informacji o okolicznościach powołania asesora na stanowisko. W konsekwencji należy uznać, że nie dokonał jeszcze zarzucanej przez rzecznika ingerencji w tryb powoływania asesorów. Co więcej, należałoby uznać, że obwiniony nawet nie usiłował ingerować w ten tryb, bowiem swoim zachowaniem nie zmierzał jeszcze bezpośrednio do dokonania (por. art. 13 § 1 k.k.). Ocena należytości obsady sądu przez obwinionego nie wykroczyła zatem poza granice przygotowania, o którym mowa w art. 16 § 1 k.k. Uzyskanie wiadomości o trybie powołania asesora na stanowisko stanowiła wyłącznie czynność instrumentalną i poboczną (zob. szerzej M. Małecki, Przygotowanie do przestępstwa. Analiza dogmatycznoprawna, Warszawa 2016, s. 308 i n.), mającą stworzyć warunki do oceny prawidłowości składu sądu. Czynność ta była zatem niczym innym jak „zbieraniem informacji”, które wymienia art. 16 k.k. jako jeden ze sposobów realizacji przygotowania. Przygotowanie jest karalne jedynie wówczas, gdy stanowi tak ustawa, tymczasem art. 107 p.u.s.p. nie przewiduje karalności tej formy stadialnej. Należy jednocześnie raz jeszcze podkreślić, że rozważania te mają jedynie charakter marginalny, bowiem o uniewinnieniu obwinionego Kazimierza Wilczka przesądza samodzielnie brak bezprawności jego czynu.

Z uwagi na powyższe okoliczności, wobec stwierdzenia braku naruszenia prawa przez obwinionego Kazimierza Wilczka w ramach zarzucanego mu czynu, a tym samym braku realizacji znamion przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 p.u.s.p., obwinionego należało uniewinnić.

O kosztach orzeczono na podstawie odpowiednio stosowanego art. 632 pkt 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku